

MIESIĘCZNIK

BIULETYN INFORMACYJNY SKP

13.06.89 Nr 6

ODPOWIEDŹ DLA GŁOSU Z DOŁU

Kochani sympatycy

W zasadzie powinienem się cieszyć, iż odpowiedzieliście na apel z poprzedniego numeru *Miesięcznika*. Być może pierwszy kontakt z Klubem nie odpowiada Waszym wyobrażeniom! oznacza to jednak, że powinniście zmienić wyobrażenia lub Klub (na lepsze, nie na inny). Chcecie, żeby ktoś się Wami zajął (ja też) w tych tak trudnych dla Was pierwszych chwilach. Proszę bardzo. Dobrze. W każdy wtorek jesteśmy do Waszej dyspozycji między 17.00 a 18.00. Niestety, czas wolny poświęcany z reguły naszym najbliższym (rodzinnie, współpracownikom i w ogóle) tak, że nie jest nam łatwo pojawić się w Klubie w inne dni. Ale... może coś da się zrobić. Może Wy, jako doświadczeni już Klubowicze, zajęlibyście się w wolnych chwilach tymi, co dopiero przychodzą i te jakże trudne pierwsze chwile w Klubie są jeszcze przed nimi. Co? Pogadajmy.

A tak na zakończenie. Prosiłem ostatnio, by zgłaszały się do mnie osoby posiadające kasety video z filmami fantastycznymi. Może znowu się czepiam, ale nie było żadnego odzewu. Nie usłyszałem nawet "Nie truź". A prelekcje trzeba robić, a pokazy muszą się odbywać. Tylko kiedy jeszcze znaleźć czas na szukanie filmów (w Klubie po kradzieży ich nie ma). Może *Głos z dołu* podszeptać coś w tej sprawie.

PS. OZE oznacza Czytelnia Mieszkań.

Red. Magg. Piotr "Raku" Rak

Więści z posiedzeń Zarządu

- 1) Zarząd przyjął rezygnację Piotra Kasprowskiego z funkcji Głównego Organizatora *Silconu*. Decyzja o organizacji *SILCONU* zostanie podjęta (ewentualnie) po 1 września 1989 r.
- 2) Piotr Kasprowski przedstawił na Zarządzie straty spowodowane kradzieżą mienia klubowego, która miała miejsce 28 kwietnia 1989 r.
- 3) Zarząd postanowił ustosunkować się pozytywnie acz z rezerwą do rezygnacji kol. K. Rożko i A. Węgrzyna z członkostwa Klubu.



Więściła: Sekretarz Klubu
Ela Geyfert

Osoby

posiadające filmy fantastyczne na kasetach video proszone są o kontakt z Piotrem "Raku" Rakiem lub Wojtkiem Knoblochem, w dowolny wtorek albo i piątek. Byle szybko.

Wszyscy

chętni do pracy społecznej w Klubie w lipcu i sierpniu br. proszeni są o podanie swoich nazwisk Rakowi.

Przypominamy

wszystkim Klubowiczom, że projekcje video odbywają się w każdy piątek o 17.00 w Centrum Kultury (zwanym także Pałacem Grudniowym)

Tylko u nas!

możecie kupić szlagier ostatnich dni: książkę "Spór o sf"

Niejaki

Robert Szmidt utrzymuje, jakoby widział film, którego premiera ma się odbyć dopiero jesienią bieżącego roku. Obiecał to udowodnić i jednocześnie umożliwić podobny wyczyn innym: puścić w/w film w Klubie (w CK) przed planowanym dniem premiery.

Na następnej stronie możecie przeczytać o niezwykłych przygodach kogoś, kto miał niesamowite szczęście i już w wieku dziesięciu lat stracił w pożarze rodziców, w dzieciństwie klepał biedę, gdy tylko zajął się nim kochający stryj, to natychmiast zabili go (stryja) orkowie. Od razu widać, że szczęściarz.

Możecie też przeczytać o gospoдинi, która nie miała sali gościnnej ani pokoi noclegowych, a także strażnicy, którą można było proponować przyszłym osadnikom na mieszkanie. Czytajcie sensacyjne opowieści Hilbel! Czytajcie zaczynającą się dzisiaj opowieść Lalii Lobelii.

Wiadomości Bucklandu

Brandy Hall, 29 Thrimidgea 3221 r. Owarzei Ery
30 marza 1989 (wg rachuby ludu)

Następnego ranka rodzina i znajomi Bilbo zgromadzili się wokół niego w Dużej Sali Brandy Hallu. Bilbo kontynuował opowieść. W owych czasach zawieruchy gospodę prowadził Janator. Częste walki z Amon Sul spowodowały iż Gascińco opustoszał. Ci jednak, którzy musieli wędrować pomiędzy Rivendell i Annuminas, Fornostem czy Szarą Przystanią, z ulgą witali widok zabudowań przy Gascińcu. Zatrzymywali się więc, zwykle na kilka dni, odpoczywając po emocjach podróży. Janator zwiertzył szansę rozbudowania gospody. Powierzył sędziwemu Thadinowi troskę o interesy, a sam z synem wybrał się do Bree. Namówił tu swego krewniaka, Sulima, do osiedlenia się na Zakolu. Na początek miałby do dyspozycji stróżnicę, a Janator obiecał mu pomoc w budowie domu. Marzył o wybudowaniu tam dużego zajazdu, a w swojej gospodzie jedno ze skrzydeł postanowił przeznaczyć na bawialnię. Chciał, by na Zakolu powstała osada - taka jak w Bree. Sulim był, jego zdaniem, idealnym kandydatem: był młody i miał niesamowite szczęście. Przyszedł na świat w rodzinie zubożałego kupca i w dzieciństwie "klepał biedę" jak to się dzisiaj mówi.

W czasie wielkiej burzy, która nawiedziła Bree latem, gdy skończył dziesięć lat, spłonął ich mały domek, w płomieniach zginęli rodzice. On cudem uratował się w piwnicy, gdzie szukał wina dla ojca. Przygarnął go bogaty stryj, który miał same córki i w owym czasie potrzebny mu był zaufany pomocnik. W swoje piętnaste urodziny wyjechał ze stryjem do Ereboru. Wracali po dwóch miesiącach, po pełnym urażeniu i korzystnych transakcji pobytych w królestwach krasnoludów i ludzi. Towarzyszyli karawanie kupców z Gondoru. Podczas przeprawy przez Góry Mgliste napadła ich banda orków. Zginęli prawie wszyscy. Ucalał Sulim i jego ranny stryj. Pozostały także wszystkie dobra, całej karawany. Z trudem dotarli do Rivendell. Tam stryj zmartwił przekazując Sulimowi opiekę nad domem i rodziną. Opiekę nad mieniem pomordowanych kupców Sulim przyznał sobie sam. Niespodziewana przybycie Galii Lobelli Hammergin odłożyło po raz kolejny cięższy opowieści. Po obiedzie Galia wyciągnęła rulon i ignorując protesty Brandybucków stwierdziła, że dla odmiany będą słuchać opowieści o tym, jak do Bree przybyli hobbitci.

od na str. kolejnej

Opowieść Celii Lobelii Kammerlin

Nie był to szczęśliwy rok. Prawdę powiedzawszy było to jedno z najgorszych lat ostatniego stulecia. Tak przynajmniej twierdzili starcy a choć ich pamięć była nader selektywna (nieraz okazywało się, że na przykład

dziadek Kotty nie wie, jak się nazywała jego siostra pamiętając równocześnie imię pra-pra-pradziadka ze strony matki), to jednak tym razem można im było zaufać, bowiem opinia ta była powszechną.

Silcon '89

Odbył się (bo nie mał wyjścia) w Ośrodku Harcerskim w Parku Kultury i Wypoczynku. Termin - znany wszystkim - od 25 do 29 maja. Kto nie był, niech żałuje, bo jest czego.

Edmund Wnuk-Lipiński

otrzymał SŁAKFĘ jako Twórcę Roku 1988. Jury uznało jego zasługi jako autora powieści *R o z p a d połowiczny*, uwzględniając także wznowienie *Niru pamięci*. Przypominamy czytelnikom *Miesięcznika*, że do nabycia jest już trzecia książka tego cyklu (i tegoż autora) pt. *Nord założycielski*.

Wiktor Bukato (ALFA)

został uznany - nie po raz pierwszy - Wydawcą Roku 1989. Konkurencja była ostra, lecz Wiktor zwyciężył w cuglach.

Józef Skrzek LIVE

Koncert Józefa Skrzeka był wydarzeniem, które odbiło się głośnym echem, budząc zachwyt i wywołując rozkosze natury estetycznej.